



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 164 (13457)

Czwartek, 27 sierpnia 1998 r.

cena 1Lt

DZIŚ W NUMERZE

- Historyczne spotkanie w sprawie szkół polskich Francji, Polski, Litwy - str. 1,2
- Dom Polski w Wilnie i co się dzieje w naszej stolicy - str. 4
- Losy ludzkie - odcinek II - str. 5
- Prezydent żywy i cieszy się zdrowiem, inne wiadomości z kraju - str. 2
- Harcerska więź pokoleń - str. 6
- Lektura - sport - str. 9
- Publicystyka i wiadomości ze świata - str. 7,8
- Ustawodawstwo - TV - str. 10, 11

Szkolnictwo

Spotkanie przy Paupio 26: Paryż, Białystok, Wilno



NA ZDJĘCIU: moment podpisania listu intencyjnego, od lewej - prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski, dyrektor szkoły-gimnazjum im. A. Mickiewicza Czesław Dawidowicz, członek Zarządu „Wspólnota Polska” Ewa Cywińska oraz nauczycielka języka polskiego w Paryżu Krystyna Sadowska.

Fot. Jerzy Karpowicz

(O tym czytaj na str. 3)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

ZNAD WILNI

73.34/103.8 FM

Prezydent nie sądzi, że sytuacja w Rosji zaszkodzi Litwie

Prezydent Valdas Adamkus twierdzi, że nie sądzi, iż sytuacja w Rosji będzie miała „jakis wyjątkowo negatywny wpływ” na Litwę. „Mamy mocny fundament ekonomiczny, nie uzależniony wyłącznie od sytuacji w Rosji” - powiedział wczoraj dziennikarzom przywódca Litwy, informuje ELTA.

Prezydent zaznaczył, że bardzo uważnie śledzi wydarzenia w Rosji i zapewnił, iż paniki w związku ze zmianą premierów tego kraju i upadkiem rubla rosyjskiego u nas napraw-

de nie ma. Zdaniem V. Adamkusa, dla wszystkich jasne jest, że sytuacja polityczna i ekonomiczna Rosji „nie jest zbyt idealna”. Prezydent powiedział również, że sądzi, iż „ta sprawa w Rosjisamo przez się ureguluje”.



Z każdym dniem coraz bardziej rosną wżwyż potężne pale. Z każdym też dniem coraz więcej zarysowują się kontury. Domu Polskiego przy skrzyżowaniu ulic Kauno i Naugarduko (zdjęcie). Od wczesnego rana trwają tu intensywne prace. Dom ma być oddany do użytku w roku 2000.

A jakie jeszcze zmiany zajądą do tego czasu w naszym mieście? Właściwie do roku 2005. O tym czytaj na str. 4

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Z inicjatywy Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków powstał Fundusz Wspierania „Kuriera Wileńskiego”

Zawiadamiamy o jego powstaniu i podajemy nazwiska kolejnych ofiarodawców:

Tadeusz SIEMASZKO

w imieniu Starszoharcerskiego Kręgu
Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej
w Wilnie z siedzibą w Warszawie - 100 zł.
Serdecznie dziękujemy.

Chętni pójścia w ich ślady (na życzenie zachowujemy anonimowość), mogą się zgłosić pod adresem redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

Na prośbę Czytelników podajemy konto bankowe „KW”, na które można przelać pieniądze: Lietuvos taupomasis bankas Sostines skyrius

Pasžilaičiu Klientu Aptarnavimo Poskyris
(LTB Sostines sk. Pasžilaičiu KAP)
kodas 60111, sąskaita nr 1129001102
valiutine sąskaita nr 1871006099.

Przelewu na konto walutowe można dokonać za pośrednictwem Kredyt BANK S.A., Warszawa oraz w oddziałach tego banku w Polsce.

| BANKI | Li/USD | Li/DM | Li/złoty | Li/rubel |
|-------------|--------------|---------------|---------------|--------------|
| 26.08.98 | Kup.-sprzed. | Kup.-sprzed. | Kup.-sprzed. | Kup.-sprzed. |
| Kredyt Bank | 3,98-4,01 | 2,1871-2,2537 | 1,0581-1,1069 | - |
| Snoras | 3,992-4,01 | 2,20 - 2,24 | 1,04-1,10 | - 0,61 |
| Litimpex | 3,98-4,01 | 2,20 - 2,25 | 1,02-1,12 | 0,35 - 0,60 |
| Hermis | 3,99-4,01 | 2,21 - 2,25 | 1,02-1,11 | - 0,55 |

KURIER WILEŃSKI

- CODZIENNE WYDANIE
- SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU!
DO 18 WRZEŚNIA TRWA
PRENUMERATA „KW”
NA PAŹDZIERNIK
I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 R.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

| | 1 mies. | 2 mies. | 3 mies. |
|--|---------|---------|----------|
| z dostarczaniem przez pocztę | 19 Lt | 38 Lt | 57 Lt |
| bez dostarczania (w szkołach) | 16 Lt | 32 Lt | 48 Lt |
| w księgarniach: | | | |
| S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9. | 15 Lt | 30 Lt | 45 Lt |
| i „Elephas”, ul. Olandu (dawn. Holendemia) 3 | 15 Lt | 30 Lt | 45 Lt |
| w redakcji | 14 Lt | 28 Lt | 42 Lt |
| „Kurier Wileński” (sobotnie wydanie) | | | |
| | 1 mies. | 2 mies. | 3 mies. |
| z dostarczaniem przez pocztę | 3,90 Lt | 7,80 Lt | 11,70 Lt |

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.
Indeks „Kuriera Wileńskiego” 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga!

Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:
W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotnie oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

„KURIER WILEŃSKI” – W KAŻDYM POLSKIM DOMU!

Monety okolicznościowe, poświęcone papieżowi Janowi Pawłowi II Bank Litewski będzie sprzedawał do 1 września

Do 1 września kolekcjonerzy jeszcze mogą w kasach Banku Litewskiego w Wilnie, Kownie i Klaipėdzie nabyć monety o nominale 10 Lt emitowane pięć lat temu z okazji wizyty papieża Jana Pawła II na Litwie.

Ta moneta, poświęcona papieżowi, jest drugą monetą okolicznościową, emitowaną przez Bank Litewski po wprowadzeniu lita i odzyskaniu niepodległości. Pierwsza, również 10-litowa, poświęcona była 60 rocznicy lotu bohaterów narodu litewskiego Steponasa Dariusia i Stasya Girėnasa przez Atlantyk. Termin jej rozpowszechnienia upływał w lipcu, z 10 tysięcy sprzedano niespełna połowę.

Bank Centralny emitował 14 monet okolicznościowych, w tym 4 - z miedzi i niklu, 9 - ze srebra. Złote monety o wartości nominalnej jednego lita, poświęcone 75-leciu Banku Litewskiego i wprowadzenia lita, Jesienią ub. roku wyprzedane zostały w ciągu pół dnia. Szybko wyprzedano srebrne monety wartości 50 litów, uwieczniające 5-lecie Litwy niepodległej. Bank już sprzedał srebrne monety o nominale 50 Lt, poświęcone

XXVI Olimpiadzie w Atlancie. Pozostało około stu nie rozpowszechnionych 50-litowych monet srebrnych, które się ukazały w roku 1996 dla upamiętnienia walk o niepodległość Litwy 13 Stycznia. Sprzedano ponad 2/3 srebrnych monet, 50-litowych, emitowanych w ubiegłym roku dla uczczenia 600 rocznicy przybycia na Litwę Karaimów i Tatarów.

W tym roku w obiegu ukaże się srebrna moneta 50-litowa poświęcona wielkiemu księciu Olgierdowi, jak również 10-litowa moneta z miedzi i niklu, sławiąca imię Wilna. Zapoczątkuje ona serię miast kraju.

Bank Litewski w tym roku zamierza również emitować srebrną monetę 5-litową, która weźmie udział w projekcie „Dzieci świata”, zainicjowanym przez międzynarodową organizację pomocy dzieciom UNICEF. Ta moneta okolicznościowa zostanie wybita za środki UNICEF i będzie rozpowszechniana przez sam międzynarodowy fundusz dziecięcy. UNICEF pozostawi sobie część zarobionych pieniędzy i wykorzysta je w swojej działalności.

Bank Oszczędności rozpowszechnia nową międzynarodową kartę „Maestro”

Litewski Bank Oszczędności (LBO) w tych dniach jako pierwszy rozpoczyna rozpowszechnianie nowej w naszym kraju międzynarodowej karty płatniczej „Maestro”. Bez gotówki można nią się rozliczyć w dowolnym kraju świata, informuje ELTA.

Wczoraj do Banku Oszczędności przybył Flemming Thomsen - przedstawiciel międzynarodowej organizacji kart płatniczych „Europay International”, z którą LBO zawarł umowę w sprawie rozpowszechniania kart „Mastercard/Eurocard”.

W tym samym dniu gość uczestniczył w ceremonii, podczas której kierownicy Banku Oszczędności wręczyli pierwsze trzy karty płatnicze „Maestro” trzem pierwszym osobom, które zechciały je nabyć.

KONKURS „MOJA POCIECHA” 51 (118)



Dzisi zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. NA ZDJĘCIU: poskromienie tygrysa przez Agnieszka Osińska (5 miesięcy).



1 lipca obchodziło 6. urodziny, więc **CZAS DO SZKOŁY!!!**
JEŻELI URODZIŁEŚ SIĘ
na Wileńszczyźnie

1 lipca 1992 roku

- czekamy na Ciebie w niedzielę, 30 sierpnia na przedstawieniu „Obrazki zajączka” w teatrze „Keistuoliu” (al. Laisves 60, Vilnius).

Początek święta o godz. 14.30

PREZENTY DLA CIEBIE:



SZKOLNE PLECKI



SMACZNE I ZDROWE NAPOJE



KLOCKI „LEGO”



Szczegółowa informacja:



MOBILUSIS TELEFONO RYŠYS NMT 400

tel. (8-290) 3 01 88

PS. Urodzeni na Wileńszczyźnie 1 lipca 1992 roku proszeni są o posiadanie świadectwa urodzenia.

Estonia w drugim kwartale miała najwyższe uposażenia i emerytury

Według danych Departamentu Statystyki, w tym roku w drugim kwartale najwyższe naliczone przeciętne miesięczne wynagrodzenie w całej gospodarce wśród krajów bałtyckich było w Estonii - 296,6 USD, na Litwie bez przedsiębiorstw indywidualnych sięgało 222,77 USD, na Lotwie - 221,44 USD.

W kwietniu-czerwcu naliczone przeciętne miesięczne wynagrodzenie

w porównaniu z pierwszym kwartałem br., najbardziej wzrosło w Estonii - o 14 proc., na Lotwie wzrost sięgał 8 proc., na Litwie - zaledwie 2 proc. Niemniej w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego wzrost na Litwie był największy - stanowił 17 proc., w Estonii - 16, na Lotwie - 12 proc.

Przeciętne miesięczne emerytura w drugim kwartale br. najwyższa była

Szkolnictwo

Spotkanie przy Paupio 26: Paryż, Białystok, Wilno

U progu roku szkolnego, 25 sierpnia w gmachu przy ul. Paupio 26 - siedzibie Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” odbyło się historyczne spotkanie dla omówienia spraw współdziałania szkół polskich, znajdujących się w trzech krajach: Francji, Polsce i Litwie. Zainteresowani podpisali stosowny list intencyjny. Tymi zainteresowanymi byli przedstawiciele Wileńskiego Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza - dyr. Czesław Dawidowicz, Szkołę Polską w Paryżu przy Ambasadzie RP reprezentowała nauczycielka języka polskiego Krystyna Sadowska, „Macierz Szkolna” w Wilnie - Józef Kwiatkowski oraz Ewa Cywińska, członek Zarządu Krajowego „Wspólnota Polska” jako reprezentantka potencjalnego uczestnika porozumienia VI Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

Omówiono warunki współpracy tych szkół w ramach programu prowadzonego przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a noszące nazwę „Szkoła Patronacka”. Celem więc takiej współpracy i współdziałania tych szkół w tych ramach ma być realizacja zadań dydaktyczno-wychowawczych, wycieczek historycznych, związanej z kulturą, religią, obyczajami narodowymi itp., jak związane z edukacją w całości i integracją środowisk tych szkół.

Omówiono również bliższe szczegóły współpracy na rok szkolny 1998/99 M. in. przewidywano by zorganizowanie na Litwie młodzieżowego obozu edukacyjno-krajoznawczego „Płkie-liszki” 99”, jak ewentualne zorganizowanie Forum Oświatowego w Paryżu. Umówiono sprawy finansowe i in. stał wypływający.

Pani E. Cywińska przywołała jednocześnie do Wilna komplety wydawnictwa Mickiewiczowskiej dla wszystkich szkół z polskim językiem nauczania. Są one do odebrania przez wszystkich zainteresowanych, o co prosi p. J. Kwiatkowski, prezes „Macierzy Szkolnej”.

Danuta WEROWSKA

również w Estonii - 88,11 USD (w drugim kwartale wzrosła o 6 proc.), na Lotwie - 84,61 proc. (w porównaniu ze styczniem-marcem wzrosła o 11 proc.), najmniejsza - na Litwie - 71,19 proc. (wzrost - 4 proc.). Minimalne wynagrodzenie w lipcu na Litwie wynosiło 107,5 USD, na Lotwie - 69,88 USD, w Estonii - 76,48 USD.

(ELTA)

Wędrówka do ... niedalekiej już przyszłości



WILNO - co dzień

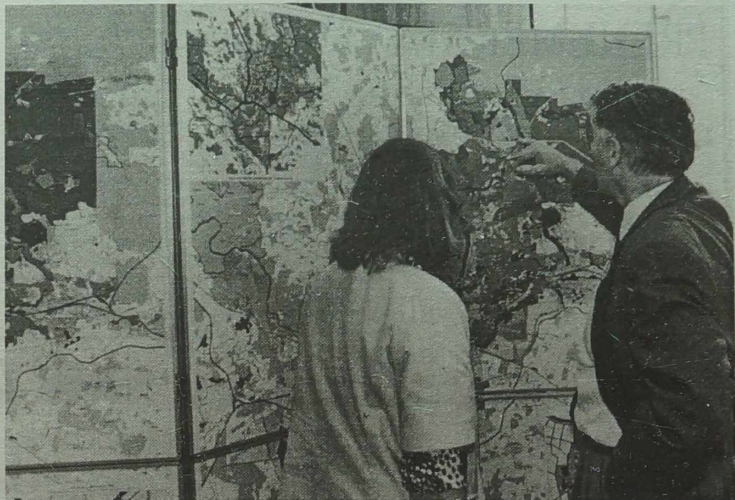
Przed tymi wykresami, planszami szczerze obiegającymi holl samorządu miasta Wilna, stale można spotkać ludzi. Wnikliwie wpatrują się w linie, punkciki, za którymi kryją się nowe i odnowione stare magistrale, gmachy nowoczesne i przywrócone po raz kolejny do życia zabytkowe kamienie. Plan generalny Wilna, a o nim to mowa, obecnie eksponowany w gmachu samorządu (al. Giedymina 9) zanim zostanie zatwierdzony przez radnych miasta, został udostępniony do wglądu dla wszystkich, komu nie obcy jest dzień dzisiejszy i jutrzejszy swego grodu. Taka praktyka nie jest u nas nowum. Plany poszczególnych dzielnic, obiektów eksponowane są w poszczególnych starostwach miejskich. Ale to co innego niż plan generalny, który swym zasięgiem obejmuje okres roku 2005.

Nie powstał od razu. Zaczęto nad nim pracować w latach 1992-93. W 1996 roku rada miasta zatwierdziła dwa preliminarne warianty i na ich podstawie zaczął właśnie powstawać plan generalny. Trudu tego podjęło się przedsiębiorstwo samorządowe „Vilnius planas” i właśnie rezultat ten obecnie możemy oglądać. Nie jest to jeszcze decyzja ostateczna, gdyż właśnie teraz może być robiona korekta na życzenie mieszkańców i specjalistów. W końcu tego roku ma go zatwierdzić rada miasta i tylko wtedy zostanie dokumentem prawnym.

Zanim to nastąpi, wróćmy na chwilę do czasu przeszłego, a właściwie do wielu zagadnień związanych z powstawaniem tego dokumentu. Primo, dlaczego był tak potrzebny? Jest tu wiele aspektów, które analizowane

były z różnych stron życia grodu. Weźmy na przykład stronę przemysłowo-komunalną, która za ostatnie lata bardzo się zmieniła. Posłużył się statystyką. W 1993 roku tereny przedsiębiorstw przemysłowych w naszym mieście zajmowały 1849 hektarów, w 1997 - 1650 ha. Przy omawianiu wariantu z roku 1993 do Wilna dołączono tereny podmiejskie - 28717 ha, a wariant z roku 1997 obejmował już obszar 39 443 ha. Do obecnego planu nie weszły już takie miasteczka jak Rudamina, Soleniki, Pogiry, Grzegorzewo, większa część Landwarowa i in. Czyli teren miasta w porównaniu z rokiem 1997 zmniejszył się. Zmieniło się również rozlokowanie przedsiębiorstw przemysłowych. Na pierwsze miejsce wysunęły się okolice Gariunai zajmujące 302 ha, Ponary Dolne - 256,5 ha, Kirtimiy - 197 ha, Nowa Wilejka - 108 ha i Zirmuny - 100 ha. Nad tym zagadnieniem można by się zatrzymać dłużej, gdyż za ostatnie lata działalność produkcyjną wyparł sektor usług, który wysunął się na wiodące miejsce, a na to wpływ miała prywatyzacja i inwestycje zagraniczne. Według prognoz planowych na rozszerzenie produkcji potrzebne będą oczywiście nowe tereny, dlatego proponuje się zarezerwować 20 ha w Kirtimach, 35 ha w Gariunach, 30 ha w Paszylajajach, 32 ha w Landwarowie, 96 ha w Waće Trockiej i 70 ha w Kuprijanskach, co ogółem wyniesie - 283 ha.

Oczywiście strona produkcyjna w planie generalnym - to jedyny nieduży zarys w życiu naszego miasta. Zajdą też zmiany w ruchu transportowym, który znacznie się rozszerzy, zostaną stworzone okólnice pozamiejskie, co



odciążą już dziś bardzo mocno przeladowane ulice wileńskie.

Na planie generalnym uwzględnione i rozdzielone jak gdyby trzy części składowe. Pierwsza - centralna i peryferie i zielone koło przedmieść. Do pierwszej grupy wchodzi Starówka, Nowe Miasto oraz masyw na prawym brzegu rzeki Neris. Peryferie planuje się tworzyć w okolicach ulic Ukmerges, T. Narbuto (do Domu Prasy, w kierunku Pilaite) oraz na terenach Gariunai i Nowej Wilejki. Nale-

ży odnotować, że już siedem firm zadeklarowało chęć budowania swych obiektów w okolicach ulicy T. Narbuto, a teren na prawym brzegu rzeki Wilni na dzień dzisiejszy zwałbił już firm 18. Nie mniejszą populacją wśród ludzi biznesu cieszą się okolice Gariun, które według prognoz zostaną miasteczkiem handlowym.

To tylko kilka pobieżnych informacji na marginesie tego dokumentu, który nie wiadomo, czy zostanie w pełni zrealizowany, nawet jeżeli zosta-

nie w pełni zaakceptowany przez radę miejską. Na to potrzebne są ogromne pieniądze. Tym niemniej wилnianie (a na dzień dzisiejszy stolicę Litwy zamieszkuje 583 tysięcy ludzi) mają okazję zobaczyć, co prawda na brytostolu, nasze miasto roku 2005, które według autorów tego dokumentu z prowincjonalnego ma się przekształcić w stolicę państwa europejskiego. Właśnie z tą myślą na wrost i tworzone był ten dokument.

Helena GLADKOWSKA

Zamiast dziecięcego placzyku - stacja paliwowa

Zapewne każdy wилnianin zauważył ostatnio pozytywne zmiany, jakie zachodzą w wyglądzie naszego miasta. Naprawdę jest ono bardziej zadbane. I to cieszy. Niestety, czasami robione są błędy, nie wiem, świadome czy też celowe. Oto chociażby przykład z własnego podwórka. Mam tu na myśli stację paliwową, która powstaje w dzielnicy Karolinki, przy ulicy Kawaluko. Nie byłoby w tym nic może strasznego, gdyby nie fakt, że jest rozlokowana w odległości niespełna sto metrów od bloków mieszkalnych, przy placu, gdzie to jeszcze niedawno bawili się dzieci. Są tu dwa aspekty tej sprawy. Primo, czy gospodarze miasta uważają, że mamy za dużo miejsc dla naszych dzieci. Przecież w samej rzeczy podwórka dziś służą raczej dla samochodów (tak są nimi „zapachane”), niż dla dzieci. Nie w każdym znajdziesz nawet przysiółkową piaskownicę. A co dopiero mówić, że nie

mają się gdzie dosłownie „przylulić” więksi, czyli planując nowe dzielnice zupełnie nie uwzględniono tego problemu. Tymczasem zabieramy te skromne kawalczki pozostawione przy domach.

Po drugie: takie bliskie sąsiedztwo stacji paliwowej na pewno nie wpłynie dodatnio na zdrowie mieszkających w pobliżu ludzi. I tak jak dowodzą badania, zanieczyszczenie środowiska w naszym mieście znacznie przekracza normę.

Inie zważając na powyższe, na protesty mieszkańców, zbierane podpisy - dano pozwolenie na budowę stacji paliwowej, jak gdyby to była najpotrzebniejsza budowa w tej dzielnicy. Zresztą, jak dowodzi praktyka, stacje paliwowe powstają w naszym mieście, gdzie to jest

dla nich korzystne. Ludzie pozostają na drugim planie. Wtedy są niemię wszystkie instytucje, Ministerstwo Zdrowia itd. I na domiar się dziwimy, że mamy dużo przestępców wśród nastolatków.

Kazimierz KRES
NA ZDJĘCIU: takie oto placzki zabaw powstały ostatnio w naszym mieście. W Karolinkach - tudzież. Jednakże jest to przysłowiowa kropla w morzu, no i to, że przeznaczona w zasadzie dla najmniejszych. Ale dobrze, że coś w tej sprawie ruszyło, bo ostatnie dziesięciolecie placzki te były prawdziwymi widmami, metalowe kikuty urządzeń do zabaw nie tylko straszły, ale nierzadko też ranily dzieci...
Fot. Marian Paluskiewicz



CZYTELNIK PROSI O INTERWENCJĘ

Dla kogo przystanek?

Szanowna redakcjo. Zwracamy się do was w sprawie ustanowienia przystanku obok naszej ulicy Krempilų. Autobus nr 35, który kursuje do Werek, przelatuje dosłownie obok nas, a my musimy na przystanek iść spory kawał drogi. Obecnie jakoby zaplanowano na naszej trasie nowy przystanek, ale znowu daleko od naszej ulicy. Właściciele przystanki które są, nie zadawalają nikogo, bo najbliższymi z nich mają sadownicy, ale przecież korzystają z nich tylko latem, a my, stali mieszkańcy, musimy się męczyć, są przecież wśród nas starzy, chorzy, inwalidzi. Dlatego prosimy o interwencję, by założyć przystanek bliżej naszej ulicy.
Mieszkańcy z ulicy Krempilų

Zwróciłmi się w tej sprawie do wydziału transportu samorządu miasta Wilna. Niestety, nie mogliśmy pomóc mieszkańcom tej dzielnicy, gdyż, jak nam powiedziano, niemożliwe jest ustanowienie przystanku bliżej - z tej najprostszej przyczyny, gdyż muszą być zachowane wymagania bezpieczeństwa ruchu. Droga jest kręta i Inspekcja Drogową nie daje pozwolenia, by przystanek był założony bliżej. Oprócz tego przelazona jest tu linia wysokiego napięcia, czyli z tej przyczyny również przystanek nie może być ustawiony.

Jakże przydałby się rynekcek

Zapewne pomysł taki wielu mieszkańców ulicy Dobra Rada, Savanoriu i innych doń przyłygłych, kiedy to z obfodowanymi koszmami musi powracać z rynków - Kalwaryjskiego lub Hali, leżących na przeciwległych krańcach miasta. We wspomnieniach pozostały u nich czasy, kiedy mieli swoje własne ryneczki, rozlokowane dosłownie o krok. Jeden był na Dobrej Radzie, drugi Konarskiego. Pierwszy zlikwidowano, gdyż na jego miejscu wzniesiono nowy blokowiec, drugi natomiast stał się wyszczepializowany, czyli kwiatowy. Co prawda, trudną sytuację trochę rozładowałyby sezonowe tzn. nielegalne stragany, rozlokowane naprzeciwko sklepu „Kaunas”. Ale niestety, przepisy miejskie, nie pozwalają na handlowanie z chodników i ludzi zaczęło stać po prostu pedzać. Wyszło to na zła i dla jednych, i dla drugich - sprzedający nie mają gdzie żyć swą produkcją, a ludzie nie mają

gdzie kupić warzyw. Aż żal patrzeć, jak policja pedza staruszki, które do sprzedania nierzadko mają jednego kabaczka, lub małą garstkę szczawu. Dla nich to cały majątek, gdyż w ten sposób dopełniają swoje bardzo szczupłe emerytury. A przecież przy dobrej chęci można znaleźć wyścicie, czyli urządzić rynekcek. Chociażby taki letni. Po prostu należałoby ustawić kilka stołów, ławek. Wyszłoby to dla wszystkich na korzyść. A wracając do tych okolic, to miejsce można na pewno znaleźć. Chociażby obok „Bangi”. Kiedyś we wnekach były lawki, gdzie sprzedawano owoce, warzywa. Podem jest zlikwidowano. I nic nie pozostało. Najłatwiej zlikwidować, przy tym zupełnie nie myśląc o ludziach.

Krystyna BALUKIEWICZ

Zestaw przygotowała
Helena GLADKOWSKA



Na Laudzie, z Wolmontowicz, Mitrun i Lubicza najbliższymi było do kościołów w pobliskich Pacunelach, albo w Wodoktach. Miejscem wesolych zgromadzeń był pałac Sawickich w Mitrunach. Z tego pałacu pozostały dziś smutne ruiny...

Z wspomnień Haliny Żenkie-wicz:

Gdy w 1941 roku ruszył na Zachód front rosyjski, rodzina Jerzego Butryma, razem z innymi znajomymi, przeniosła się do Gudel. A potem - przez Królewic, gdzie spały ich niecodziennie przeżycia z powodu działań wojennych - i dalej, przez Czechy, dokąd ścigali ich doktor Ksawek Narkiewicz, dotarli do Niemiec, do Weimaru. Tam trafili pod alianatów i dostali się do Anglii.

Na obczyźnie: kamerdyner, kucharka i pani profesor...

Wuj Jerzy dostał pracę u bardzo bogatego barda - jako kamerdyner, a ciocia - jako kucharka. Zocha wstąpiła do armii Andersa,



Fragment kościoła w Wodoktach

do tzw. „Pomocniczej służby kobiet”, popularnie zwanych „Pestkami”. Przez trzy powojenne lata jeździła po terenie Niemiec, wyszukując tam polskie dzieci, zabrane przez hitlerowców do domów dziecka na zniewolenie. A kiedy już te poszukiwania zakończono, wstąpiła na Uniwersytet w Londynie, na wydział tzw. medycyny społecznej. Zdobywała po kolei coraz to wyższe stopnie naukowe, w końcu została profesorem Uniwersytetu w Londynie - jako jedyna cudzoziemka i bodaj jedyna kobieta. Obecnie jest już na emeryturze, ale aktywnie uczestniczy w życiu angielskiej Polonii. Zapraszają ją, jako wybitną specjalistkę w tej dziedzinie, na wykłady do innych państw i krajów. Działa też w organizacjach katolickich przy parafii polskiej w Londynie.

Panna Butrymówna, żona Burnella, pracownika służby przy ONZ

Młodsza siostra Zosi, Hania,

po wojnie skończyła szkołę średnią w Londynie, potem na Uniwersytecie germanistykę i łacinę. Wykładała te przedmioty w szkole średniej - początkowo w Anglii, potem w Szwajcarii. Po wyjściu za mąż za Collina Burnella, Anglika (pracuje na przy ONZ w Szwajcarii), przeniosła się z mężem na stałe do Szwajcarii. Mają tu własny dom z ogrodem. Hania jest już na emeryturze, bardzo aktywnie działa w Stowarzyszeniu Katolickim w Szwajcarii, które wspiera Kościół w Polsce. Względnie często (co parę lat) Hania przyjeżdża do Polski z tzw. „darami”. Niestety, dom ich jest już zupełnie angielski,

nami została wywieziona aż w sybirskie tajgi, do łagru, gdzie musieli pracować przy wyrębie lasu. Jakie tam były warunki bytowania - o tym już dziś wiadomo, więc nie będę na ten temat się rozwodziła. Starszy syn, Zbyszek, był jak na swój wiek, dobrze zbudowanym, bardzo mocnym młodzieńcem. Głównie dzięki jego pracy jakoś mogli przeżyć. Bowiem ciocia była słabego zdrowia, a jej młodszy syn miał dopiero dziesięć lat. Kiedy dotarli do nich wiadomość o tym, że generał Anders organizuje armię, postanowili uciekać do Andersa.

Długo czas przygotowywali się do tej rejerady. Z przydzielonych im porcji chleba suszyli na drogie suchary. Złapali odpowiedni moment. Miały być jakieś święta, dwa dni wolne od pracy. Powiedzieli, że idą w odwiedziny do znajomych, do sąsiedniego kolchozu. Uciekli.

Do pokonania mieli 800 kilometrów. A była to zima i noc polarna. Bardzo długo wlekli się przez tajgę, aż młodszy, Dankes, osłabł. Starszy - Zbyszek - straszyl go, że zostawi samego w tajdze i że zjedzą go wilki i niedźwiedzie. Mały z dużym wysiłkiem podnosił się z za-

brano do brytyjskiej szkoły wojskowej, ciocia trafiła do obozu dla Polaków pod Kilimandżaro. Tam pełniła funkcję świetliczanki, później, po wojnie, przeniosła się do Anglii, gdzie zmarła w podeszłym już wieku (miała przeszło 80 lat).

Zbyszek Butrym (jako Stankiewicz) z armią Andersa przeszedł całą kampanię afrykańską, potem kampanię włoską, Monte Cassino - cały czas w pierwszej linii frontu. To on był jednym z trzech pierwszych żołnierzy, którzy wdarli się na ruiny klasztoru i zatknęli tam zwycięską flagę. Przez wszystkie te walki - w Afryce, we Włoszech i Monte Cassino - przeszedł szczytliwie, nawet nie został draśnięty. Ale w przededniu zakończenia wojny, pod Ankon, jakiś przypadkowy pocisk artyleryjski uderzył mu nogę, a druga poruchał tak, że trzeba było ją amputować. Utonąłby w pobliskim kanale, do którego siła wybuchu go wrzuciła, ale dzięki kolegom, którzy go wyciągnęli z wody i dzięki błyskawicznej pomocy lekarskiej - przeżył.

Potem przez ponad trzy lata przebywał w szpitalu. Był kompletnie załamany psychicznie, upraszał personel szpitala, żeby go

nieuleczalnie chorych. Sam uprawiał przydomowy ogród, większość czasu spędzał nad rzeką łowiąc ryby.

Gdy stan jego zdrowia zaczął się pogarszać, przeniosł się do specjalnego osiedla dla inwalidów wojennych. Tam każdy miał swój własny domek z ogródkiem, ale i zapewnioną stałą opiekę lekarską i pielęgniarską.

Zbyszek Butrym zmarł około 1988 roku, nagle, na zawał serca.

Butrymowie - Stankiewiczowie - i znów - Butrymowie

Młodszy brat Zbyszka, Danek, którego w Anglii nazywają Danny, jest z zawodu technikiem radio-telewizyjnym. Ożenił się z Angielką, mają kilkoro dzieci. Ich dom jest zupełnie angielski, a on sam - też już czuje się Anglikiem.

Tu muszę nadmienić, że po wojnie, już w Anglii, obaj bracia chcieli wrócić do swego, po ojcu, nazwiska - Butrymów, ale to było niemożliwe, gdyż w dokumentach mieli zapisane Stankiewicz. Ponieważ mój wuj (a ich stryj), Jerzy Butrym, był już wówczas w Anglii, więc rozwiązano sprawę w taki sposób, że drogą sądową Jerzy Butrym usynowił Zbyszka i Danka, nadając im swoje nazwisko - Butrym.

W parę lat po wojnie Zbyszek przysłał mi książkę Melchiora Wańkowicza „Bitwa o Monte Cassino”, wydaną w 1947 roku przez Oddział kultury i prasy 2 Polskiego Korpusu. Tam, w rejestrze uczestników bitwy o Monte Cassino, jest wymieniony porucznik

Słynne rody na Laudzie

2. Butrymowie

jej trzej synowie już nie mówią do polsku. (Zosia zaś za mąż nie wyszła).

Bohdan Butrym, wywieziony na Sybir...

Drugi mój wuj, Bohdan Butrym, w czerwcu 1941 roku, razem z matką, żoną Jadwigą i dwoma synami - Zbyszkiem i Dankiem - zo-

sypanej śniegiem ziemi i szedł dalej. Wreszcie jednak całkiem opuścili go siły. Wtedy starszy brat wziął go na plecy i niósł. Później jeszcze osłabła ciocia, więc i ją Zbyszek niósł, a później już włókł po śniegu. W taki to sposób uratował i brata, i matkę. Bo jednak do Andersa dotarli...

General Władysław Anders - przyjaciel Butryma, Zbyszek Butrym jako Stankiewicz

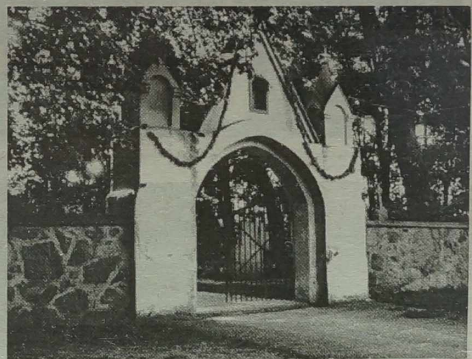
Tu muszę zaznaczyć, że generał Anders był przyjacielem mojego wuja - Bohdana - jeszcze w czasach studenckich. Bywał też częstym gościem w Polesiu na Laudzie. Zbyszkowi dopisano do wieku ileś tam lat i wcielono do wojska. Ponieważ nie mógł figurować jako Butrym (z tego powodu, że uciekł z łagru), więc zapisano całą ich trójkę na nazwisko panińskiej matki, czyli Stankiewicz. Kiedy armia Andersa opuszczała tereny Związku Radzieckiego, to starała się zabrać z sobą jak najwięcej cywilów. Ciocia z Dankiem, wraz z innymi uciekinierami, zostali przewiezieni przez granicę w pustej cysternie od benzyny. Danka za-

stal wywieziony na Sybir. W czasie jazdy ich rozdzielono - osobno mężczyzn i osobno kobiety z dziećmi. Wuj miał to szczęście, że gdzieś jeszcze przed Uralem, w jakiejś (nie pamiętam już nazwy) miejscowości skierował się szpital wojskowy. Dyrektorem tego szpitala był Polak, również zesłaniec. On to, gdy dowiadywał się, że zbliżał się transport z zesłańcami, wychodził na stację kolejową i kogo tylko mógł wyciągał z transportu, tłumacząc to tym, że są mu potrzebni ludzie do pracy w szpitalu.

W taki to sposób wuj Bohdan trafił do tego szpitala. Pracował tam jako sanitariusz. Był jednak, mimo względnie młodego wieku, (miał wtedy 50 parę lat) bardzo schorowany, nie wytrzymał tamtych warunków klimatycznych i tam zmarł.

Jadwiga Butrymowa z dziećmi - szczęśliwa ucieczka z tajgi do armii Andersa

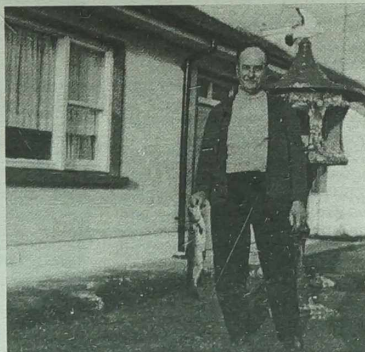
Natomiast ciocia Jadwiga z sy-



Brama wiodąca do kościoła w Pacunelach

dobili, bo jak tu żyć bez nóg? Per-swadowano mu, że wszystko będzie dobrze, że dostanie protezy i będzie mógł chodzić. Tak się też stało. Nauczył się chodzić na protezach, nawet bez łaski. Jako wojenny inwalida dostał dobrą emeryturę - w wysokości pensji kapitana w czynnej służbie wojskowej. Ponadto, ze Związku Inwalidów

dostał samochód przystosowany do kierowania ręcznego i jeszcze jakiś ryczałt na benzynę. Kupił domek nad rzeką i tam o s i a d ł. Sprowadził do siebie matkę, którą (póki stan jej zdrowia na to pozwalał) się opiekował. Później był zmuszony umieścić ją w domu dla



Zbigniew Butrym przed swoim domem w 1975 roku

Stankiewicz - 2 Batalion Strzelców (tom I, s. 275). To jest właśnie Zbyszek Butrym.

Kiedys, w czasie jednego z moich pobytów w księgarni, natrafiłam na książkę o tematyce z II wojny światowej autorstwa Janusza Przymanowskiego. Książka nazywa się „Tarcza i miecz” (Wyd. „Nasza Księgarnia, wydanie 2, Warszawa 1988). Książka jest napisana w duchu komunistycznym, aż przyko, ale kupiłam ją, bo tam na stronie 19, na zdjęciu z podpisem Odpoczynek żołnierzy pod Monte Cassino jest właśnie Zbyszek Butrym - siedzi pierwszy z lewej strony, z przewiązanym małym palcem u prawej ręki.

Od niżej podpisanej: *Może ktoś w Wilnie jest w posiadaniu tej książki (chodzi mi o odbitkę zamieszczonego w niej zdjęcia na s. 19, na którym został uwładowany Zbigniew Butrym, byłaby wdzięczna temu, kto mógłby je ewentualnie na adres redakcji i moje imię nadesłać).*

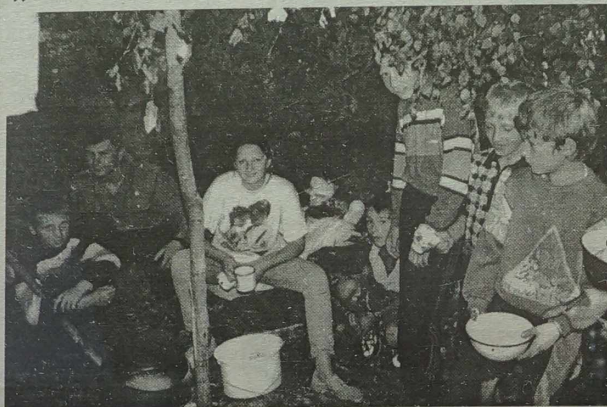
Opracowała, do druku przygotowała Alwida Antonia BAJOR Fot. Marian Paluszkie-wicz

Zdjęcie z zbiorów prywatnych Haliny Żenkie-wicz

HARCERSKA WIĘŹ POKOLEŃ

Po raz kolejny w Wilnie i na Wileńszczyźnie gościli przyjaciele Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie - Tadeusz Siemaszko oraz Stanisław Orczykowski, przedstawiciele Kręgu Starszoharcerskiego Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej oraz Kręgu Instruktorskiego „Ostoja” w Warszawie. Obydwoj wzięli udział w spotkaniach z naszymi harcerkami i harcerzami.

BIWAK ZASTĘPU „SOKOŁÓW” Z MIEDNIK



... wciąż nowy niesie nam dzień harcerska
piosnka wesola naszych gorących serc...



Twał cztery dni. Na biwaku prowadzono gry harcerskie w celu uzyskania sprawności kucharza i „sobieradka obozowego”. Przygotowywano harcerzy do złożenia przyrzeczenia harcerskiego i otrzymania krzyża harcerskiego oraz stopnia młodzika.

Za dobrą organizację biwaku oraz uzyskanie niezbędnych sprawności i wykazanie się odpowiednimi wiadomościami w zakresie służby harcerskiej drugi stopień wywiadowcy uzyskał zastępowy Sławomir Bujko.

NA ZDJĘCIACH: zastęp „Sokołów” na biwaku z Tadeuszem

Siemaszką (stoi jako pierwszy od lewej), przedstawicielem Kręgu Starszoharcerskiego Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej - dawnej drużyny wileńskiej założonej w roku 1923 w Wilnie przy Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta; drugi od lewej Stanisław Orczykowski, komendant Kręgu Instruktorskiego „Ostoja”, podharcistrz przy Głównej Kwaterze ZHP; zastępowy „Sokołów” Sławomir Bujko i były zastępowy Robert Sirojć; przygotowanie posiłku na biwaku - pomaga zastępowa „Chytrych Lisów” z Miednik Helena Stankiewicz.

9 LAT KONTAKTÓW



W maju br. w Przewodowicach pod Warszawą u Państwa Janiny i Andrzeja Michejdów odbyła się uroczysta zbiórka harcerzy Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej im. Romualda Traugutta z okazji 75. rocznicy jej powstania przy Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Podczas zbiórki nadmieniono m. in. o stałych kontaktach Błękitniaków, którzy dotąd pieczętują się, że BJJ powstała w Wilnie, a obecnie ma siedzibę w Warszawie, z Żeńską Drużyną w Wilnie. Kontakty te zostały zainicjowane przez Błękitniaka Andrzeja Michejdę i Jerzego Surwiłę, a za zgodą Kręgu Starszoharcerskiego BJJ w Warszawie przyjęła ona nazwę Błękitnej Jedyńki im. Romualda Traugutta przy Wileńskiej Szkole Średniej nr 14. Drużyna ta chce również zostać drużyną żeglarską. Sprawa ta była poruszona pod-

czas spotkania Zyty Danowskiej, druzynowej z Wilna ze stałym przedstawicielem BJJ w Warszawie do utrzymania kontaktów z wileńską drużyną Tadeuszem Siemaszką.

Dh Siemaszko odwiedził drużynę wileńską z okazji 9. rocznicy jej powstania. Jednocześnie omówiono sprawy dalszej współpracy.

NA ZDJĘCIACH: drużynowa Zyta wręcza dh Tadeuszowi błękitną chustę wileńskiej drużyny; Błękitna Jedyńka ze sztandarem podczas apelu (na prawym i lewym skrzydle drużyny zaproszeni goście); podczas spotkania w harcównce w Szkole Średniej nr 14.

Fot. Tadeusz Siemaszko

Kolumnę przygotowali
Tadeusz SIEMASZKO i Jerzy SURWIŁO



Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 189, 241¹ Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych

2 lipca 1998 r., nr VIII-851

(Dz. U., 1985, nr 1-1; 1990, nr 9-267; 1992, nr 21-610; 1993, nr 54-1047; 1994, nr 58-1132, nr 73-1372; 1996, nr 74-1769; 1997, nr 15-305; 1998, nr 44-1198)

Artykuł 1. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 189
Znowelizować i uzupełnić artykuł 189 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 189. Naruszenie wymagań dotyczących standaryzacji i jakości produkcji, towarów, usług, surowców

Wytwarzanie, dostarczanie i sprzedaż bez niezbędnych dokumentów produkcji, towarów, usług, surowców, które pod względem swej jakości i składu, kompletności, oznakowania oraz opakowania nie odpowiadają przepisom, standardom, warunkom technicznym, normom technologicznym, recepturom, deklarowanym wskaźnikom -

pociąga za sobą ostrzeżenie lub karę pracownikom w wysokości od 300 do 600 litów i funkcjonariuszom - od 1000 do 2000 litów.

Nieprzestrzeganie standardów i warunków technicznych podczas przewożenia, przechowywania lub użytkowania produkcji, towarów i surowców -

pociąga za sobą ostrzeżenie lub karę pracownikom w wysokości od 300 do 600 litów i funkcjonariuszom - od 1000 do 2000 litów.

Nieprawidłowe ustalenie jakości i składu produkcji, towarów lub surowców, jak też sprzedaż takiej produkcji -

pociąga za sobą karę pracownikom w wysokości od 400 do 800 litów i funkcjonariuszom - od 1500 do 3000 litów.

Umysłne pogorszenie wskaźników jakości towarów lub surowców -

pociąga za sobą karę pracownikom w wysokości od 500 do 1000 litów i funkcjonariuszom - od 2000 do 4000 litów.

Takie same działania dokonane przez osobę, ukaraną grzywną administracyjną za naruszenia przewidziane w częściach 1, 2, 3 lub 4 tego artykułu -

pociągają za sobą karę pracownikom w wysokości od 500 do 1000 litów i funkcjonariuszom - od 2000 do 4000 litów.

Uwaga. Za przewidziane w tym artykule naruszenia prawa pociągani są do odpowiedzialności pracownicy i funkcjonariusze, odpowiedzialni za standaryzację oraz jakość produkcji, towarów, usług lub surowców”.

Artykuł 2. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 241¹
Znowelizować artykuł 241¹ i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 241¹. Litewska Państwowa Inspekcja Jakości przy Państwowej Służbie Konkurencji i Obrony Praw Konsumentów Litewska Państwowa Inspekcja Jakości przy Państwowej Służbie Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta rozpatruje sprawy wykroczeń administracyjnych, związanych z naruszeniami

standaryzacji i jakości produkcji, towarów, usług, surowców (artykuł 189 niniejszego kodeksu).

Rozpatrywać sprawy związane z wykroczeniami administracyjnymi i wyznaczać kary administracyjne w imieniu Litewskiej Państwowej Inspekcji Jakości przy Państwowej Służbie Konkurencji i Obrony Praw Konsumentów mają prawo:

1) naczelnik Litewskiej Państwowej Inspekcji Jakości przy Państwowej Służbie Konkurencji i Obrony Praw Konsumentów i jego zastępcy - ostrzeżenie lub karę w wysokości do 4000 litów;

2) kierownicy wydziałów Litewskiej Państwowej Inspekcji Jakości przy Państwowej Służbie Konkurencji i Obrony Praw Konsumentów, kierownicy sektorów i główni inspektorzy państwowej tej inspekcji - ostrzeżenie i karę w wysokości do 1500 litów;

3) starsi inspektorzy państwowi, inspektorzy państwowi Litewskiej Państwowej Inspekcji Jakości przy Państwowej Służbie Konkurencji i Obrony Praw Konsumentów - ostrzeżenie lub karę w wysokości do 1000 litów”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.
Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 495)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 48 i uzupełnieniu artykułem 48¹ ustawy o policji

9 czerwca 1998 r., nr VIII-772

(Dz. U., 1991, nr 2-22)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 48
Znowelizować artykuł 48 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 48. Ubezpieczenie funkcjonariuszy policji
Życie i zdrowie funkcjonariuszy ubezpieczane jest obowiązkiem ze środków budżetu państwowego od niesześciśliwych wypadków podczas pełnienia obowiązków służbowych. Funkcjonariusz policji ubezpieczany jest na sumę równą jego uposażeniu, które wypłaca się w miesiącu, kiedy zdarzył się ubezpieczony wypadek, pomnozonym przez 12, ale nie przekraczającą 48 minimalnych uposażeń miesięcznych ustalonych przez rząd.

Tryb uznania wypadków za wydarzenia podlegające ubezpieczeniu, wysokość odszkodowania oraz tryb jego wypłacenia, uwzględniając stopień uszkodzenia zdrowia określa rząd lub upoważniona prezeń instytucja.

Odszkodowania z tytułu ubezpieczenia nie są wypłacane, jeśli:

1) funkcjonariusz zginął lub doznał obrażeń popełniając umyślnie przestępstwo;

2) przyczyną śmierci lub kalectwa funkcjonariusza było oszłomienie alkoholem, substancjami narkotycznymi, psychotropowymi lub toksycznymi nie związane z pełnieniem obowiązków służbowych;

3) funkcjonariusz popełnił samobójstwo, usiłował popełnić samobójstwo lub dokonał świadomego samookaleczenia;

4) przyczyną śmierci lub kalectwa funkcjonariusza było prowadzenie środka transportu bez posiadania prawa jazdy lub prze-

kazanie go do prowadzenia osobie, oszłomionej alkoholem, substancjami narkotycznymi, psychotropowymi lub toksycznymi albo nie posiadającej uprawnień do prowadzenia go;

5) zdrowie funkcjonariusza zostało uszkodzone lub zmarł on z powodu choroby czy działań wojennych i jeśli to nie było związane z pełnieniem obowiązków służbowych.

Życie i zdrowie studentów wydziału policji Akademii Prawa zgodnie z częściami 2 i 3 tego artykułu jest ubezpieczane obowiązkowo środkami budżetu państwowego od niesześciśliwych wypadków w czasie utrzymywania porządku publicznego, praktyki oraz stażu w policji, jak też w czasie zajęć służbowych lub specjalnego przygotowania policyjnego. Student ubezpieczany jest na sumę, równą minimalnej płacy obowiązującej w czasie podlegającego ubezpieczeniu wydarzenia, pomnożoną na 12”.

Artykuł 2. Uzupełnienie ustawy artykułem 48¹
Uzupełnić ustawę artykułem 48¹

„Artykuł 48¹. Kompensata w przypadku śmierci lub uszkodzenia zdrowia funkcjonariusza policji

W przypadku śmierci pełniącego obowiązki służbowe funkcjonariusza policji w równych częściach wypłaca się jednorazową kompensatę w wysokości uposażeń z 10 lat (120 miesięcy) jego współmałżonkowi, niepełnoletnim dzieciom (przybranym dzieciom) aż do ukończenia przez nie 16 lat, jak też dzieciom (przybranym dzieciom), uczącym się w dniach wydziałach zarejestrowanych w określonym trybie placówek oświatowych aż do ukończenia przez nie 24 lat, dzieciom poległego, urodzonym po jego śmierci, ojcu (matce) oraz niezdolnym do pracy

osobom, które były na utrzymaniu poległego albo w dniu jego śmierci były uprawnione do utrzymania prezeń. Poległy chowany jest na koszt państwa.

Funkcjonariuszowi policji, który doznał okaleczenia w czasie pełnienia obowiązków służbowych i z tej przyczyny nastąpiły zmiany w stanie zdrowia oraz zmniejszyła się jego przydatność do służby, nie uwzględniając opłat ubezpieczeniowych, wypłaca się kompensatę w wysokości uposażenia od roku do pięciu lat (od 12 do 60 miesięcy).

Wysokość kompensat uwzględniając stopień uszkodzenia zdrowia, jak też tryb wypłacania kompensat określa rząd lub upoważniona prezeń instytucja.

Kompensaty nie wypłaca się w przypadkach wyszczególnionych w części 3 artykułu 48 niniejszej ustawy.

To, czy śmierć lub uszkodzenie zdrowia funkcjonariusza policji związane jest z pełnieniem obowiązków służbowych, określa się w trybie ustalonym przez ministra spraw wewnętrznych.

Funkcjonariuszom policji wyróżnia się szkody materialne, związane bezpośrednio z pełnieniem prezeń obowiązków służbowych.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 503)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 136 Kodeksu Postępowania Cywilnego

2 lipca 1998 r., nr VIII-848

(Dz. U., 1964, nr 19-139; 1994, nr 93-1909; 1995, nr 51-1244, nr 107-2412; 1996, nr 67-1606)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 136
Znowelizować artykuł 136 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 136. Sprawy cywilne podległe sądom okręgowym
Sądy okręgowe jako sądy pierwszej instancji, rozpatrują sprawy cywilne:

1) których cena powództwa przekracza 100 tys. litów, z wyjątkiem spraw dotyczących podziału majątku współmałżonków, które rozpatrują sądy dzielnicowe;

2) wynikające ze stosunków prawnych własności intelektualnej;

3) dotyczące skarg z powodu niezgodnych z prawem działań lub bezczynności centralnych instytucji władzy i administracji państwowej oraz funkcjonariuszy, które ograniczają prawa innych osób;

4) wnioski kontrolerów sejmowych w sprawie odwołania ze stanowiska urzędników państwowych i samorządowych z powodu ich nadużyć lub biurokratyzmu;

5) w których rady samorządów są stroną sporu, jeśli przed-

miotem sporu są kwestie należące do samodzielnej kompetencji rady;

6) w których jedną ze stron jest obce państwo;

7) w sprawie bankructwa przedsiębiorstw;

8) na podstawie powództwa Kontroli Państwowej Republiki Litewskiej o wyegzekwowanie sum pieniężnych do budżetu państwowego;

9) na podstawie oświadczenia tymczasowego administratora banku w sprawie zmniejszenia kapitału akcyjnego banku;

10) inne sprawy cywilne, które zgodnie z ustawami powinny rozpatrywać sądy okręgowe jako pierwsza instancja”.

Artykuł 2. Wejście ustawy w życie

Przyjęte przed uprawnieniem tej ustawy do swej gestii powództwa, skargi, sprawy sądy, bez względu na to, że podlegają one innej instancji, powinny rozpatrywać co do meritum.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 498)

Uchwała

Sejmu Republiki Litewskiej O zmianie uchwały Sejmu „O składzie komisji badania przestępstw gospodarczych”

4 czerwca 1998 r., nr VIII-766

(Dz. U., 1996, nr 115-2673; 1997, nr 87-2183)

Sejm Republiki Litewskiej postanawia:

Artykuł 1.
Zmienić artykuł 1 uchwały Sejmu -zamiast Laurynasa Mindaugasa Stankeviciusa wpisać Povilasa Gylysa.

Artykuł 2.
Uchwała wchodzi w życie od jej przyjęcia.

Przewodniczący Sejmu
Republiki Litewskiej
Vytautas LANDSBERGIS
(Zam. 501)

Rezolucja Sejmu Republiki Litewskiej O przedłużaniu wieku emerytalnego

25 czerwca 1998 r.

Sejm Republiki Litewskiej po wysłuchaniu referatu ministra opieki społecznej i pracy Ireny Degutienė o wniosku rządu w sprawie przyspieszenia przedłużania wieku emerytalnego i przemówień posłów o sytuacji społecznej w kraju, oświadcza, że projekt ustawy w tej kwestii nie będzie omawiany w Sejmie dopóki, dopóki nie zostaną wniesione projekty nowelizacji związanych z tym problemem innych ustaw i dopóki wszystkie te projekty ustaw nie zostaną omówione w dyskusji publicznej.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytautas LANDSBERGIS
(Zam. 502)

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

DEKRET

PREZYDENTA REPUBLIKI LITEWSKIEJ
O POWOŁANIU GRUPY ROBOCZEJ
DO OCENY W ASPEKcie PRAWNYM
AKTÓW PRAWNYCH
REGULUJĄCYCH STATUS
NA LITWIE BYŁYCH KADROWYCH
ORAZ TAJNYCH PRACOWNIKÓW
KOMITETU BEZPIECZEŃSTWA
PAŃSTWOWEGO ZSRR

25 sierpnia 1998 r., nr 156

Artykuł 1.

Zgodnie z artykułem 77 Konstytucji Republiki Litewskiej powołuję grupę roboczą do oceny w aspekcie prawnym aktów prawnych, regulujących status na Litwie byłych kadrowych oraz tajnych pracowników Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR:

A. ABRAMAVICIUS, referent doradcy prezydenta Republiki Litewskiej;

T. BIRMONTIENE, dyrektor Centrum Praw Człowieka;

A. DZIEGORAITIS, adwokat;

D. KRIAUCIUNAS, główny specjalista Departamentu Prawa Europejskiego;

G. SZVEDAS, wiceminister sprawiedliwości.

Artykuł 2.

Zlecam grupie roboczej, aby do 25 września 1998 r. złożyła prezydentowi Republiki Litewskiej wnioski dotyczące powyższych aktów prawnych oraz konieczności ich udoskonalenia.

Artykuł 3.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 527)

Ostatni krytyczny
dzień i godzina
w sierpniu

29, sobota (20.00 - 22.00)

KALENDARIUM

* Czwartek (27.VIII) jest 239 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 126 dni.

* Znak Zodiaku - Panna.

* Imieniny: Cezarego, Dominika, Kalasantego, Moniki.

* Wschód Słońca - 5.16, zachód - 19.24.

Długość dnia 14 godz. 08 min.

* Księżyc: Now - od 22 sierpnia.

Propozycja nauki

POMATURALNA SZKOŁA
PRZEDSIEBIORCZOŚCI
DAUGIUVIENE

Licencja nr 23/530

Ogłasza zapisy na kierunek:
PRAWO GOSPODARCZE
na lata 1998-2001

Po ukończeniu nauki wydane zostaną dyplomy o odbytych studiach pomaturalnych, zawierzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Nauka jest płatna.

Tel.: (8-22) 62 46 97,

tel. kom. (8-287) 2 90 45.

Dokumenty należy składać:

Pamienka 11-301,

2600 Vilnius



(Zam. 397)



POZNAJMY SIĘ

57-letni wdowiec, mieszkaniec Landwarowa, wierzący, poszukuje kobiety w podobnym wieku, wdowy, wierzącej. Cel znajomości - matrymonialny. Oferty składać listownie lub telefonicznie na adres redakcji: 42 69 63, Laisvės pr. 60, Vilnius „Kurier Wileński” p. 1113 „Poznajmy się”.

(Zam. M-6)

Polka z Grodna (40 lat) pozna mężczyznę do założenia rodziny, chętnie zamieszkałaby na Litwie.

Pisać pod adresem: 230001 Grodna, ul. Franze 9-1. Tel. 8-0152 - 59015 Regina Eismont.

(Zam. M-7)

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, na większej części terytorium kraju przelotne deszcze, lokalnie mogą wystąpić burze. Wiatr północno-zachodni i zachodni 7-12 m/s. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 14-19 stopni.

W Wilnie przelotne opady. Temperatura w nocy 8-10, w dzień 16-18 stopni.

W ciągu następných dwóch dni przelotne deszcze. Temperatura w nocy 7-13, w dzień 13-19 stopni ciepła.



FUNDACJA OTWARTEJ LITWY
OPEN SOCIETY FUND - LITHUANIA

OFERTA PRACY

Pozarządowe organizacje konsumentów aktywnie działają dziś we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Rola tych instytucji w informowaniu konsumentów oraz obronie ich postulatów i praw stale rośnie.

Działająca w Londynie *Consumers International i Fundacja Otwartej Litwy* poszukują kandydatów do założenia podobnej organizacji w naszym kraju. Organizacja ta ma dopomóc mieszkańcom Litwy w wyrobieniu obiektywnej opinii o oferowanych towarach i usługach oraz służyć pomocą w obronie własnych praw.

Potrzebne są dwie osoby do tworzenia, rozwijania bądź umacniania tej organizacji.

Podstawowe funkcje: ukształtowanie struktury organizacji, zadań i strategii ich realizowania; rozszerzenie usług, w zakresie informacji i konsultacji, współpraca z instytucjami rządowymi i mediami w obronie praw konsumenta.

Wymagania: cechy lidera, doskonałe nawyki kierownicze i myślenie strategiczne — umiejętność planowania pracy/finansów i zdobywanie środków, doskonałe nawyki komunikowania się pisemnego i słownego w języku litewskim i obcych, umiejętność dyplomatycznego obcowania, zrozumienie mechanizmów społeczeństwa obywatelskiego i ich przestrzegania. Pożądana jest dobra znajomość sytuacji gospodarczej i społecznej Litwy, umiejętność obsługi komputera. Są pożądane zdolność motywacji, znajomość prawa i ekonomiki oraz/lub doświadczenie dziennikarskie bądź badawcze.

Mogą też zwracać się organizacje pozarządowe, pragnące rozwijać swą działalność, badać problemy konsumentów.

Zgłosić: CV, krótki plan rozwoju organizacji, informację o swoich sukcesach w innych dziedzinach.

Dodatkowa informacja w Wilnie pod tel. 61 08 05 pocz-towa: henrikas@headof.osf.lt. Podania przyjmowane są do 18 września, wytypowani kandydaci zostaną zaproszeni na rozmowę.

Dokumenty wysłać na adres:
Atviros Lietuvos fondas, Teisės programos koordinatoriui, A. Jakšto g. 9, 2600 Vilnius.

Dom pogrzebowy „Ntruksi stiga”

Wszystkie usługi przez całą dobę po najniższych cenach w Wilnie. Zwracajecie się, a pomożemy.

Verkiu 7, blok 35 (Północne miasteczko)

Vilnius, tel.: (8-22) 72 18 29. (Zam. 492)

Zatrudnimy
krawcowe i
prasowaczki.
Tel. 42-16-97.

(Zam. 529)

Korepetycje z matematyki.
Tel. 23-80-90.

(Zam. D-500)

Przyjmę na mieszkanie starszą panią za niedużą opłatę i pomoc.
Tel. 63-96-12 (Joanna).

(Zam. D-501)

Dla ucznia klasy 8-jej potrzebny korepetytor z matematyki.

Tel. 76-53-75. (8-287) 89624.

(Zam. D-499)



Ocieplanie
budyneków
pianką
termoizolacyjną

OFERUJEMY:

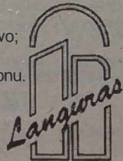
- bezpłatną wycenę usługi i fachowe doradztwo;
- wykonanie usługi w ciągu jednego dnia;
- bezpłatnie przyjeżdżamy na terenie całego regionu.

Cena - 350 Lt za m³ pianki.

**OCIEPLAJĄC DOM,
OSZCZĘDZASZ
40-60 PROC. OPAŁU**

Polско-litewska firma „Languras”, al. Savanoriu 180-35, Vilnius tel. 23-75-97, fax 23-29-95, tel. kom. (8-299) 24003.

(Zam. 508)



KURIER WILEŃSKI

WYDAWCA

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.sei.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultura — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiorcze
z opinii redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN